



Co mają Tuwim, Niemen i Symbioza do jesieni?

2024-09-25

Ostatnio zastanawiałem się nad pewnymi informacjami „zaszytymi” w naszym codziennym języku pod postacią niewinnych powiedzonek. Owe powiedzonka bardzo często swoimi korzeniami sięgają głęboko w niezrozumiałe obszary. Czasem przez wzgląd na liczbę powtórzeń – warto wspomnieć, że niejednokrotnie dość namolnych – ich treść niepostrzeżenie staje się dla nas czymś oczywistym i nikt się jej szczególnie nie przygląda. Jesień jest dobrym pretekstem, aby o tym porozmawiać, bo ponoć, jak śpiewał Czesław Niemen, ta pora roku „mimozami się zaczyna”.

Przytoczone słowa piosenki to wiersz „Wspomnienie” Juliana Tuwima. Warto się zastanowić, czy autor specjalnie wplótł do wersów mimozę, czy też mimowolnie popełnił przyrodniczą gafę? Tu wtrącę z botanicznego obowiązku kilka faktów pozwalających nieco rozjaśnić sprawę i przedstawić kontekst.

Rodzima mimosa kontra obcy przybysze

Mimosa wstydliva, nazywana także dośćieszczotliwie czułkiem, to roślina rodem z Ameryki Południowej, niewystępująca w naszym kraju naturalnie. Nie jest zbyt okazała i ma drobne kwiaty o kulistym zarysie i fioletowym zabarwieniu. Czemu wstydliva i skąd ten czulek? Przy najdrobniejszym nawet muśnięciu roślina ta bardzo szybko reaguje charakterystycznym składaniem liści. Wygląda to tak, jakby zawstydzona szybko się cofała. Jak wskazują źródła, Julian Tuwim pisząc swój wiersz, doskonale zdawał sobie z tego sprawę, a przywołując mimozę w pierwszym wersie swego wiersza, miał na myśli nie egzotycznego przybysza, a najzwyczajszą nawet pospolitą. Zgadnijcie, jak brzmi nieoficjalny przydomek tej rośliny? Polska mimosa! Ma ona gwieździste kwiaty wyniesione na łodyżce dochodzącej do całkiem słusznej wysokości jednego metra. Jej piękno możemy podziwiać do końca września, a koniec września to przecież kalendarzowa jesień – mamy więc ładny splot wydarzeń. Tu można by postawić kropkę. Jest jednak jedno ale... Świat od czasów, gdy tworzył Julian Tuwim, zmienił się diametralnie. Aktualnie obficie i na złoto kwitną zachłanne gatunki inwazyjne nawet: późna i amerykańska. Spotkacie je praktycznie wszędzie. Ze względu na ich powszechność podziwiamy więc bardzo groźne rośliny, a nie naszą rodzimą mimozę.

Spadające pomysły

Nie chcę, żeby złota polska jesień zaczynała się takimi mimozami. W związku z tym poszedłem do lasu, aby znaleźć dużo lepszy zwiastun tej pory roku. Nie musiałem długo myśleć, bo ledwie przestąpiłem próg zielonych kniei, pomysł sam spadł mi nieoczekiwanie na głowę. Dość dobitnie – i boleśnie – można się przekonać o nadejściu jesieni, jeśli dostanie się w czoło dorodnym żółędziem. Aż chciałem wykrzyknąć „Eureka!”. Choć nie ukrywam, od razu pomyślałem też, co by było, gdybym zamiast pod okazałym dębem znalazł się pod dorodnym kasztanowcem... Odetchnąwszy z ulgą, zdecydowałem, że bardzo uczciwym byłoby ustalenie, że jesień zaczyna się w chwili, gdy drzewa przechodzą do etapu rozsiewania nasion. Mimo zmian klimatycznych, raz szczerze, raz ascetycznie, ale zawsze w tym samym okresie roku nasiona opadają na ściółkę. Dzięki temu mieszkańcy lasu zostający z nami na zimę mogą jesienią korzystać z tych wyjątkowych darów.



Odcienie złota i brązu

Jeszcze jednym nieoczywistym, ale pewnym zwiastunem jesieni jest zmiana oferty zajęć w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”. Teraz na warsztatach zagości bogactwo kolorów: wszystkie odcienie złota i brązów i cała paleta czerwieni. Powstaną ludziki z żołądź, bukwi i oczywiście kasztanów. Spacerów leśnych wypełni zachwyt nad tańczącymi w porywach wiatru liśćmi i sunącymi w powietrzu srebrnymi niciami pajaków. Kto wie, czy właśnie wtedy nie zanucimy im cichutko na leśnej ścieżce piosenki Czesława Niemena w rytmie spadających z drzew żołądź.

A skoro zacząłem ten jesienny felieton od dywagacji na temat powiedzonek, w ten sam sposób go skończę. Jak się powszechnie mówi, „śpiewać każdy może”. Do Symbiozy też przyjść każdy może. W tym miejscu znajdzie coś dla siebie i dziecko, i cała rodzina. Osoby dorosłe i seniorzy oczywiście też!

Dawid Masło – edukator przyrodniczy w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”